

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/4785,Wystapienie-Prezydenta-RP-z-okazji-Swieta-WP.html>

26.04.2024, 04:18

15.08.2013

## Wystąpienie Prezydenta RP z okazji Święta WP

---

### **Wystąpienie Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego wygłoszone podczas głównych uroczystości z okazji Święta Wojska Polskiego 15 sierpnia 2013 r.**

\*\*\*

*Szanowny Panie Premierze,*

*Szanowny Panie Marszałku,*

*Szanowni Żołnierze,*

*Drodzy Państwo,*

W tym roku obchodzimy 90 rocznicę ustanowienia Święta Polskiego Żołnierza. Wprowadził to święto generał Stanisław Szeptycki, gdy był ministrem spraw wojskowych.

Generał Szeptycki uważał ustanowienie Święta Żołnierza za obowiązek społeczeństwa wobec wojska. I jednocześnie uważał za istotne święto młodego wtedy państwa polskiego, święto, które miało jednoczyć wszystkich obywateli.

Gen. Szeptycki był jednym z najważniejszych dowódców podczas wojny 1920 roku. Był też mądrym patriotą, bo m.in. wznosił się ponad osobisty konflikt z Marszałkiem Piłsudskim – uznając w momencie ustanawiania święta 15 sierpnia decydujący wkład Marszałka Piłsudskiego w polskie zwycięstwo.

Ciekawe, że dopiero dzisiaj odsłoniliśmy tablicę poświęconą generałowi Stanisławowi Szeptyckiemu. Dla mnie jest to dowód na to, że wciąż możemy odkrywać prawdę, że wciąż możemy odkrywać pokłady polskiego patriotyzmu, że jeszcze jest w dalszym ciągu dużo do zrobienia na rzecz narodowej wdzięczności i narodowej pamięci.

Bitwa Warszawska 1920 roku to jeden z największych sukcesów w całej historii Polski. Było to zwycięstwo polskiego żołnierza i polskiego dowództwa. Zwycięstwo twórców II RP. Bo umieli walczyć wspólnie, umieli podejmować szlachetny kompromis polityczny, potrafili konsolidować polskie szeregi, by ochronić kraj.

Wystarczyły im dwa lata polskiej państwowości, by zorganizować armię, zdolną do skutecznego oparcia się najazdowi bolszewickiemu. To wspaniała, aktualna do dzisiaj, lekcja niezależności i suwerenności, ale również umiejętności współdziałania pomimo różnic. Historia nauczyła nas, że wolność nie jest dana raz na zawsze. Że wymaga – od nas także – codziennego wysiłku, codziennej pracy, a gdy trzeba walki i to na wszystkie dostępne nam sposoby.

Oddajemy dzisiaj hołd bohaterom tamtych lat. Dziękujemy także tamtym sojusznikom. Pamiętamy z wdzięcznością o udziale amerykańskich lotników oraz francuskich, a także brytyjskich doradców. Podziwiamy zachowane bądź odtworzone elementy uzbrojenia zwycięskiej armii polskiej z wojny 20 roku. Będzie tu przed nami defilował także weteran z wojny 20 roku, autentyczny, odnaleziony przez żołnierzy polskich czołg francuski Renault, który uczestniczył w wojnie 1920 roku. Myślę, że już niedługo będzie mógł jechać o własnych siłach i cieszyć oko swoją autentycznością i tym niezwykłym wspomnieniem tamtego zwycięstwa.

Cieszymy się jednocześnie widząc – a będziemy mogli to obserwować w czasie pokazu polskiego uzbrojenia - ogromną zmianę jakościową, która jest efektem postępu w zakresie nowoczesnej techniki wojskowej, jest symbolem postępu jeśli chodzi o skuteczność polskiego systemu obrony dzisiaj.

Bo, Proszę Państwa, święto Żołnierza Polskiego dzisiaj Święto Wojska Polskiego to nie tylko święto historyczne! Chciałbym bardzo, aby dzisiaj Polacy z równie silnymi emocjami co wtedy – szanowali odwagę i ofiarę tych, którzy bronili i bronią naszego kraju. By nabrali zwyczaju okazywania wdzięczności polskim żołnierzom, którzy wciąż prezentują przecież postawę gotowości do obrony Polski, do obrony jej interesów.

W innych pojazdach, inną bronią, w innych czasami miejscach świata – ale zawsze pod tą samą biało-czerwoną flagą, pod tą, którą wyczarowali na polskim niebie przed chwilą współcześni polscy piloci.

Dlatego dzisiejsze święto każe nam wspominać m.in. 41 polskich żołnierzy, którzy stracili życie walcząc w operacji afgańskiej. Ta wojna toczy się z dala od Polski, ale toczy się w ramach natowskiej zasady solidarności. A solidarność i wiarygodność sojusznicza to ważny, to bardzo ważny element naszego polskiego bezpieczeństwa.

Nasz udział w tej misji, jeżeli chodzi o jej wymiar bojowy zbliża się do finału. Wypełniliśmy z honorem nasz sojuszniczy obowiązek. Zmniejszony więc został w ostatnich dniach i to w sposób bardzo istotny polski kontyngent w Afganistanie, a zadania jego zostały zredukowane głównie do szkolenia armii afgańskiej.

Zdecydowanie więc odchodzimy od nadgorliwie, nieopatrznie ogłoszonej w 2007 roku polityki ekspedycyjnej. Koniec łatwej polityki łatwego wysyłania żołnierzy polskich na antypody świata.

Dzisiaj nadal dbając o wiarygodność i solidarność sojuszniczą, być może także poprzez nasz udział w misjach, ale w misjach na miarę naszych potrzeb i naszych możliwości, chcemy jak największe środki budżetowe przynależne Siłom Zbrojnym przeznaczać nie na misje zewnętrzne, ale na modernizację armii polskiej pod kątem potrzeb obronnych naszego terytorium, pod kątem potrzeb systemu obronnego siły NATO, także na rzecz naszych parterów w Sojuszu.

Artykuł 5. Traktatu Waszyngtońskiego zobowiązuje nas, Polskę do współpracy, ale celem nadrzędnym sojuszu suwerennych państw jest zawsze obrona własnego terytorium, jest zawsze obrona terytorium także innych krajów członkowskich Sojuszu.

Tej zasadzie chcemy być wierni.

Przeżywamy okres długiego pokoju w Europie. Stajemy się wspólnotą, uczymy pojednania – w imię dobrego życia przyszłych pokoleń. Ale nie możemy, nadmiernie licząc na innych, zaniechać troski o bezpieczeństwo kraju, zaniechać własnego, polskiego wysiłku.

Żyjemy w wolnym państwie, ale w świecie nie wolnym od zagrożeń. Dlatego polityka zagraniczna i polityka bezpieczeństwa muszą być traktowane priorytetowo.

Dziś nie ma bezpośredniego zagrożenia wrogą armią zbliżającą się do Warszawy. Dzisiaj walcząc o Polskę trzeba dbać o dobre relacje w wymiarze światowym. To także kontynuowanie procesów pojednania z sąsiadami w naszym regionie, szczególnie z Ukrainą. To budowanie silnej pozycji konkurencyjnej gospodarki polskiej, to budowanie silnej, także poprzez nasze zaangażowanie w proces pogłębionej integracji europejskiej, pozycji Polski w ramach Unii Europejskiej. To także budowanie wiarygodności sojuszniczej w NATO i jednocześnie wspieranie związków amerykańsko-europejskich. Ale przede wszystkim i to zawsze – to jest budowa własnych zdolności obronnych, własnego narodowego potencjału obronnego, dbałość o własną armię.

Bo tylko wtedy nasz, polski głos będzie się liczył w NATO, w Unii Europejskiej, w całej Europie i w naszym regionie.

M.in. dlatego włączamy się we wspólny nowoczesny system obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej Sojuszu Północnoatlantyckiego – dlatego, bo inwestujemy w ten sposób we wzmocnienie zdolności do obrony polskiej przestrzeni przed zagrożeniami z powietrza. Budując polską tarczę uczestniczymy w budowie tarczy ogólnonatonowskiej.

Budowa nowoczesnych i skutecznych sił zbrojnych to także siła tradycji, to także siła morale armii i społeczeństwa, ale to zawsze przede wszystkim pieniądze. Pieniądze adresowane do priorytetowych zadań i programów, pieniądze przewidywalne, dające się zaplanować i rozsądnie zainwestować.

Stąd tak duże znaczenie ma ustawa o modernizacji technicznej Sił Zbrojnych z 2001 roku. Stąd tak duże znaczenie ma utrzymanie zasady partycypacji budżetu obronnego w PKB w wysokości 1,95% całości.

Rozumiem, aczkolwiek z bólem serca, że i system obronny musi uczestniczyć w trudnym procesie ograniczeń wydatków w bieżącym roku z powodu mniejszych niż zakładał rząd wpływów do budżetu. Nie można wydać pieniędzy, których nie ma.

Ograniczenia te powinny jednak uwzględniać, szanować priorytety, najważniejsze programy modernizacyjne, realizowane w perspektywie wieloletniej.

Tegoroczna korekta budżetu MON nie może zagrażać także samej regule 1,95% na przyszłość. Dotyczy to również, a może przede wszystkim tworzonego w tym roku budżetu obronnego na rok 2014. W moim przekonaniu, realizm przy tworzeniu budżetu jest najlepszym lekiem na problemy z wykonaniem budżetu.

Jesteśmy dumni z naszych Sił Zbrojnych. Jesteśmy dumni z ich tradycji, z ich współczesnej służby dla Ojczyzny. Czujemy wszyscy, że chcemy być także dumni z ich sprawności, z nowoczesności, technicznego wyposażenia, nowoczesności wyszkolenia sił zbrojnych w przyszłości.

Dziękuję zatem tym, którzy strzegą bezpieczeństwa Polski, i tym, którzy służą w odległych regionach świata pod znakiem biało-czerwonej.

Okres od 1920 roku do 2013 to 93 lata niełatwej, ale pięknej służby Polskich Sił Zbrojnych Ojczyźnie. To 90 lat świętowania etosu polskiego żołnierza. Widać, że i dzisiaj pokazy czy parady wojskowe gromadzą całe rodziny, bo to w rodzinach polskich przechowywana jest najsukutekniej życzliwa pamięć, miłość do polskiego munduru, zaufanie do polskiej armii.

Jestem przekonany, że i dzisiaj będzie cieszył polskie oczy i polskie serca i to zarówno starszych pokoleń, jak i tych najmłodszych pokaz sprzętu współczesnej armii polskiej. Bo chcemy pamiętać o zwycięstwie na polu walki wtedy w 1920 roku uczynić zobowiązaniem do budowania na przyszłość naszej dumy, naszej miłości do sił zbrojnych.

---

[Tweetnij](#)